

Sygn. akt IX C 531/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu IX Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Barbara Sudnik Hryniewicz**

Protokolant: **Małgorzata Wąchała**

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2013 roku

we W.

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. D.**

przeciwko **J. Z.**

o zachówek

- I. zasądza od pozwanej J. Z. na rzecz powódki J. D. kwotę 28.186,94 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sto osiemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od 13 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty;
- II. umarza postępowanie co do kwoty 6.140 zł;
- III. dalej idące powództwo oddała;
- IV. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.692,82 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt IX C 531/12

UZASADNIENIE

Powódka J. D. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. Z. kwoty 51.973 zł waz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.12.2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka podała, że rodzice stron byli właścicielami lokalu mieszkalnego we W. przy ul. (...). Wskazała, że była spadkobierczynią w 1/3 części po zmarłym ojcu M. Z., zaś pozwana dziedziczyła w całości spadek po zmarłej matce A. Z. na podstawie testamentu. Powódka podała, że wartość przedmiotowego lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. wynosi wedle wyceny dokonanej na zlecenie Urzędu Skarbowego kwotę 311.838 zł. Podniosła, że pismem z dnia 18.11.2011 r. wezwała pozwaną do zapłaty zachowku przysługującego jej po zmarłej mamie. W odpowiedzi na wezwanie pozwana odmówiła wypłaty żądanej kwoty, co zdaniem powódki uzasadnia skierowanie sprawy na drogę sądową.

W odpowiedzi na pozew pozwana J. Z. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

Zdaniem pozwanej za oddaleniem powództwa przemawiają zasady współzycia społecznego. Pozwana zarzuciła, że poniosła w szczególności 68% kosztów wykupu lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład spadku po matce. Wskazała, iż była ona wraz z powódką jedynymi spadkobiercami ustawowymi po matce A. Z., której przysługiwał udział w 4/6 przedmiotowej nieruchomości. Podała, że na podstawie testamentu własnoręcznego spadek po matce nabyła pozwana. Pozwana zarzuciła też, że przyczyniła się do powstania majątku spadkodawczyni, a ponadto ponosiła koszty utrzymania lokalu mieszkalnego przy ul. (...) oraz sprawowała bezpośrednią opiekę nad matką A. Z. przez wiele lat przed jej śmiercią. W ocenie powódki od wartości rynkowej mieszkania należy odjąć zwaloryzowaną na chwilę obecną kwotę 62.900 zł (68% ceny wykupu) jako przekazaną spadkodawczyni na wykup mieszkania. Stanowi to podstawę do miarkowania zachowku, albowiem sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest sytuacja, w której pozwana przyczyniając się do wykupu mieszkania miałyby następnie spłacać powódkę, która nie przyczyniła się do powstania majątku spadkowego. Nadto pozwana podniosła, że powódka otrzymała od zmarłej matki darowiznę w wysokości 15.000 starych złotych, co miało miejsce w 1968 r. i stanowiła ona wedle obliczeń pozwanej 7 krotność ówczesnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Pozwana wskazała, że za życia rodziców powódka otrzymywała od nich liczne darowizny. Niezależnie od powyższych zarzutów pozwana zakwestionowała wartość nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Zdaniem pozwanej wartość rynkowa nieruchomości jest obecnie znacznie niższa niż kwota 311.838 zł, która została ustalona wyłącznie dla celów podatkowych. Z ostrożności procesowej, na wypadek zasądzenia przez sąd kwoty tytułem zachowku, pozwana wniosła o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty. Uzasadniając wniosek wskazała na swą sytuację majątkową, która jest znacznie gorsza aniżeli sytuacja powódki. Zdaniem powódki uwzględniając zakres, w jakim pozwana przyczyniła się do powstania majątku spadkowego, wysokość dokonanych przez pozwaną nakładów na nieruchomość, jak też darowizny otrzymane przez powódkę, roszczenie o zachówek nie zasługuje na uwzględnienie.

W piśmie procesowym z dnia 01.08.2012 r. powódka podniosła, że ewentualne darowanie spadkodawczyni kwoty 62.900 zł nie ma znaczenia dla roszczenia o zachówek. Podniosła, iż pozwana nie udowodniła, iż środki te zostały podarowane na wykup mieszkania oraz wskazała, że ich wypłacającą była A. Z. a nie pozwana. Wskazała, że również przyczyniała się do utrzymania mieszkania i łożyła na ten lokal mieszkalny. Wartość poczynionych prac powódka oszacowała na kwotę nie mniejszą niż 10.000 zł. Podniesiono, iż 1994 r. wraz z mężem i synem przeprowadziła generalny remont mieszkania. Powódka przyznała, iż otrzymała od spadkodawczyni A. Z. kwotę 10.000 zł. na zagospodarowanie domu. Zaprzeczyła jakoby otrzymała od ojca kwotę 100.000 zł tytułem darmym. Wskazała, że ojciec pożyczył jej jedynie 10.000 zł, która to kwota została zwrócona.

W piśmie procesowym z dnia 20.08.2012 r. pozwana podtrzymała stanowisko w zakresie przyczynienia się do powstania majątku spadkowego poprzez przyznanie spadkobierczyni środków stanowiących 68% wkładu na wykup mieszkania. Pozwana wskazała, że nie domaga się rozliczenia nakładów z tytułu poczynionych remontów na przedmiotowe mieszkanie. Pozwana potwierdziła, że posiada biżuterię po matce, której wartość wynosi obecnie 1.400 zł.

Ostatecznie strony zgodnie wnosily o ustalenie, iż w skład spadku wchodzi udział w mieszkaniu położonym we W. przy ul. (...), a wartość tego mieszkania wynosi 275.300 zł.

Na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2013 r. powódka cofnęła powództwo w zakresie kwoty 6.140 zł ze zrzeczeniem się roszczenia. Powyższe wynikało z różnicy pomiędzy pierwotnie dochodzoną pozwem kwotą (51.973 zł), a kwotą odpowiadającą udziałowi liczonemu od przyjętej przez strony zgodnie wartości mieszkania tj. 275.300 zł (45.883 zł).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni A. Z. zmarła w dniu 02 marca 2011 r. we W.. W chwili śmierci była wdową.

A. Z. sporządziła testament własnoręczny opatrzony datą 05. V.1982 r. W testamencie oświadczyła, że zapisuje młodszej córce J. Z. mieszkanie własnościowe przy ul. (...) we W.. Ponadto oświadczyła, że drugiej córce J. D. zapisuje zachówek, tj. 1/6 wartości mieszkania przy ul. (...).

Postanowieniem z dnia 30 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu stwierdził, iż spadek po A. Z. na podstawie testamentu własnoręcznego nabyła córka J. Z. w całości.

Dowód: okoliczność bezsporna; nadto: akta sprawy IX Ns 253/11.

Spadkodawczyni A. Z. była w związku małżeńskim z M. Z.. M. Z. zmarł 11.05.1982 r. Postanowieniem z dnia 30 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu stwierdził, iż spadek po M. Z. na podstawie ustawy nabyły: żona A. Z. w 1/3, córka J. D. w 1/3 i córka J. Z. w 1/3.

Dowód: okoliczność bezsporna; nadto postanowienie z 30.09.2011 r. w aktach sprawy IX Ns 253/11 (k. 57).

Małżonkowie A. i M. Z. byli współwłaścicielami mieszkania własnościowego przy ul. (...) we W.. Lokal mieszkalny został nabyty w dniu 16.11.1981 r. za kwotę 92.431 zł.

Dowód: okoliczność bezsporna.

W skład spadku po zmarłej A. Z. wchodzi udział w wysokości 4/6 w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) we W. o pow. 53,94m².

Wartość rynkowa lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. na dzień 31.10.2012 r. wynosi 275.300 zł.

Dowód: okoliczność bezsporna; nadto odpis opinii biegłego z k. 153-174.

Lokal mieszkalny przy ul. (...) we W. od chwili śmierci A. Z. znajduje się we władaniu pozwanej. Wcześniej pozwana mieszkała w przedmiotowym lokalu wraz ojcem i matką. Po śmierci ojca pozwana nadal tam zamieszkiwała. Powódka wprowadziła się z mieszkania pod koniec lat 60-tych i zamieszkała wraz z mężem, który budował dom.

Dowód: okoliczność bezsporna.

Od 2005 roku stan zdrowia matki powódki i pozwanej pogarszał się. A. Z. nie wychodziła z domu obawiając się różnych zagrożeń. W listopadzie 2010 r. spadkodawczyni przeszła pierwszy udar.

W tym okresie pozwana J. Z. sprawowała opiekę nad swą matką. Do mieszkania przy ul. (...) przychodziła dwukrotnie w ciągu dnia. Pozwana była widywana przez sąsiadów i rozmawiała z nimi. Aktywnie uczestniczyła w zebraniach Wspólnoty Mieszkaniowej budynku przy ul. (...). Od kiedy stan zdrowia spadkodawczyni się pogorszył wszystkie obowiązki przejęła pozwana. Pozwana robiła codzienne zakupy i przygotowywała matce posiłki, pilnując, aż je zje. Pozwana opiekowała się też przedmiotowym mieszkaniem i czyniła na nie nakłady. Generalny remont mieszkania miał miejsce w 1994 r. Większość materiałów, w tym tapety i płytki kupiła pozwana wraz matką. Remont wykonywany był przy udziale męża powódki i ich syna.

Dowód: zeznania świadków: T. S., k. 139-140, J. K., k. 140-141; E. Z., k. 141-143; C. D., k. 180-181; W. D., k. 181-182.

Powódka J. D. za życia matki otrzymała od niej kwotę 10.000 zł w 1969 r. podczas wyprowadzki powódki z mieszkania przy ul. (...) i stanowiła kwotę na „urządzenie się”.

Dowód: zeznania świadka C. D., k. 11; przesłuchanie powódki, k. 204.

Pismem z dnia 18 grudnia 2011 r., nadanym w dniu 24 listopada 2011 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty zachowku. Na wezwanie to powódka odpowiedziała pismem z dnia 6 grudnia 2011 r., w którym uznała je za rażąco sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 6, pismo pozwanej k. 8-10.

Aktualnie pozwana utrzymuje się z emerytury w wysokości 2.045 zł netto. Do końca 2012 r. pozwana uzyskiwała także dodatkowe dochody z umowy zlecenia w wysokości 1.700 zł brutto. Pozwana jest właścicielką mieszkania położonego we W. przy ul. (...) B 2a/46, ponosi koszty jego utrzymania. Kupuje także leki. Ponosi też koszty utrzymania mieszkania położonego we W. przy ul. (...), który pozostaje w jej wyłącznym posiadaniu. Powódka nie czerpie także pożytków z tego lokalu.

Dowód: okoliczność bezsporna, a nadto umowa zlecenie k. 52-53, rachunek k. 51, decyzja w/s emerytury k. 54-55 oraz dokumenty k. 56-70.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Strony pozostawały w sporze co do zasady, jak i wysokości żądania zachowku.

Powódka domagała się od pozwanej J. Z. zapłaty kwoty 51.973 zł jako należnego jej zachowku po zmarłej matce A. Z.. Następnie w toku postępowania ograniczyła żądanie pozwu do kwoty 45.883 zł, cofając pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie różnicy pomiędzy tymi kwotami.

Pozwana negowała zaś żądanie w całości podnosząc, iż jest ono sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, albowiem to ona przyczyniła się do powstania majątku spadkowego w istotnej części. Zarzucała także, iż powódka otrzymywała liczne darowizny od rodziców, w tym kwotę 15.000 zł od matki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, w tym akta sprawy IX Ns 253/11 rozpoznawanej przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia- Śródmieścia we Wrocławiu oraz zeznania świadków, a także przesłuchanie stron. Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia tym dowodom wiarygodności, której nie kwestionowały strony i ich pełnomocnicy. Nadto relacje przesłuchiwanym w toku postępowania osób wzajemnie uzupełniały się i potwierdzały, a także w części znajdowały potwierdzenia w materiale dowodowym w postaci dokumentów, wobec czego stały się one w zakresie niezbędnym dla poczynienia ustaleń okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie ich podstawą.

Podstawą żądania pozwu jest przepis art. 991 § 1 k.c., zgodnie z którym zstępny, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (zachówek). § 2 cytowanego przepisu stanowi, że jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Wobec czego uznaje się, że obowiązek zapłacenia określonej sumy pieniężnej tytułem zachowku powstaje w chwili śmierci spadkodawcy i należy do długów spadkowych, a osoby uprawnione nie mogą domagać się określonej części majątku spadkowego. Instytucja zachowku związana jest ściśle z obowiązującą w prawie polskim zasadą swobody testowania, która umożliwia spadkodawcy ustanowienie swoim spadkobiercą każdej osoby, także spoza grona krewnych. Zachówek jest zatem ustawowym „zabezpieczeniem” interesów majątkowych osób najbliższych spadkodawcy, co do których uważa się, że przyczyniły się one do powstania jego majątku. Zapewnia on im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet jej wbrew, możliwość dochodzenia roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonemu w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł w drodze dziedziczenia ustawowego.

Uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym. Dlatego ustawa określa krąg uprawnionych podmiotów stosunkowo wąsko. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. są to jedynie zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy. Przy czym należy zauważyć, że powstanie tego uprawnienia jest uzależnione od tego, aby w konkretnym stanie faktycznym osoby te były powołane do spadku z ustawy. O kręgu

podmiotów uprawnionych do zachowku decyduje chwila otwarcia spadku. Wielkość udziału w spadku określana jest zgodnie z art. 931 i nast. k.c.

W niniejszej sprawie A. Z., wstępna stron, sporządziła testament, którym do dziedziczenia powołała pozwaną, zapisując jej mieszkanie. Tym samym, w dacie śmierci spadkodawczyni, gdyby nie został sporządzony testament, powódka dziedziczyłaby po matce na podstawie ustawy na równi z pozwaną, tj. w 1/2 części spadku. Zgodnie zaś przepisem art. 991 k.c. nabyła uprawnienie by dochodzić zachowku po matce odpowiadającego 1/2 jej udziału, a więc 1/4 całości spadku.

Poza sporem pozostawało, że w skład masy spadkowej po A. Z. wchodził jedynie udział w wysokości 4/6 w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) we W. o pow. 53,94m². Ostatecznie bezsporna była pomiędzy stronami również wartość tego lokalu, którą strony zgodnie określiły na kwotę 275.300 zł, co stanowi wartość ustaloną przez biegłego sądowego w sprawie rozpoznawanej przez tut. Sąd pod sygn. I Ns 301/12. Wartość ta została ustalona na dzień 31.10.2012r., a wolał stron jej przyjęcie do obliczenia wartości zachowku, co też Sąd uwzględnił.

Dla wyliczenia wartości zachowku, wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu poczynienia darowizn na rzecz powódki przez w kwocie 15.000 zł oraz 100.000 zł przez ojca M. Z. w tzw. „starych złotych”, konieczna była ocena jego zasadności.

Zgodnie z treścią przepisu art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku darowizny uczynione przez spadkodawcę. Przy czym art. 994 § 1 k.c. stanowi, że nie dolicza się do spadku drobnych darowizn zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani darowizn dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od chwili otwarcia spadku, na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Nie ulega wątpliwości, że powódka należy do kręgu osób powołanych do dziedziczenia po zmarłej A. Z. (matce) z mocy ustawy, bowiem jest zstępną spadkodawcy. Zatem darowizny uczynione na jej rzecz zawsze podlegają zaliczeniu na należny jej zachówek, chyba, że są one zwyczajowo przyjęte w danych stosunkach.

W pierwszej kolejności podkreślić trzeba, iż ewentualna darowizna uczyniona przez ojca powódki nie ma znaczenia w niniejszej sprawie albowiem roszczenie dotyczy zachowku po matce A. Z.. Nadto z zeznań świadka C. D., męża powódki, wynika, że „teść” nie dawał im żadnych pieniędzy, gdyż przeciwny był wyprowadzce córki i budowie domu oraz twierdził, że powódka wraz z mężem mają gdzie mieszkać.

Zaliczeniu na zachówek zaś podlegała darowizna dokonana przez spadkodawczynię na rzecz powódki w kwocie 10.000 zł, którą to, jak ustalił Sąd w oparciu o zeznania świadka C. D. oraz samej powódki, otrzymała ona w 1969 r. Dokonania innych przysporzeń pod tytułem darmym przez spadkodawczynię na rzecz powódki podlegających zaliczeniu pozwana nie wykazała.

Stosownie do treści art. 996 k.c. obowiązującym w podanej treści w chwili otwarcia spadku, darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku zalicza się na należny mu zachówek. Jeżeli uprawnionym do zachowku jest dalszy zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek także darowiznę uczynioną przez spadkodawcę wstępnemu uprawnionego. Zgodnie zaś z art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Sąd zatem dokonał waloryzacji kwoty darowizny w oparciu o dane GUS (informacja na stronie internetowej Urzędu) wg średniego miesięcznego wynagrodzenie w gospodarce narodowej, i tak wynagrodzenie to w 1969 r. wynosiło 2.174 zł, a zatem 10.000 zł odpowiadało 4,6 takich wynagrodzeń. Obecnie (w 2012 r.) przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosił 3.521,67 zł, co po przemnożeniu przez współczynnik waloryzacji 4,6 daje kwotę 16.199 zł. (3.521,67 zł x 4,6 = 16.199 zł).

Zgodnie z treścią wyżej powołanych przepisów zachówek oblicza się biorąc pod uwagę czystą wartość spadku, przy czym wartość tą ustala się według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku. Skoro zaś zachówek wynosi ułamek wartości udziału spadkowego, który by przypadł uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1

k.c.), za podstawę wartości masy spadkowej należało przyjąć ustaloną zgodnie przez strony kwotę 275.300 zł, która stanowi wartość lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W., będącego jedynym składnikiem majątku spadkowego.

Zatem, gdyby spadkodawczyni A. Z. nie sporządziła testamentu, którym powołała do całości spadku pozwaną, powódce przypadłaby $\frac{1}{2}$ udziału w przedmiotowym mieszkaniu (art. 931 k.c.). Z uwagi na to, że w chwili śmierci matki powódka była pełnoletnia i zdolna do pracy, przypadający jej zachówek wynosi $\frac{1}{6}$ masy spadkowej po zmarłej matce ($\frac{1}{2} \times \frac{1}{2} \times \frac{4}{6}$), co odpowiada kwocie 45.883 zł ($\frac{1}{6} \times 275.300$ zł).

Od tej kwoty, stosownie do przepisu art. 996 k.c., należało odjąć wartość darowizny poczynionej przez matkę na rzecz powódki, wobec czego należny powódce zachówek wyniósł kwotę 29.684 zł (45.883 zł – 16.199 zł).

W toku postępowania żadna ze stron nie wykazała, by spadek obciążał takie długi, które winny być rozliczane w tym postępowaniu, strony nie podnosiły też takich zarzutów.

Pozwana natomiast zarzucała, że roszczenie winno zostać oddalone ze względu na zasady współżycia społecznego, a to z uwagi na fakt, że to pozwana przyczyniła się w większości do powstania majątku spadkowego. Uzasadniała to czynionymi przez siebie nakładami na nieruchomości oraz tym, iż to pozwana opiekowała się matką w przeciwieństwie do powódki. Należało zatem rozważyć, czy w przedmiotowej sprawie zasadne jest miarkowanie zachowku w oparciu o klauzulę zasad współżycia społecznego, a zatem zastosowania art. 5 k.c. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachówek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81; wyrok SN z 07 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03). Analiza orzeczeń prowadzi jednak do wniosku, że chodzi tu o wypadki wyjątkowe, w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w art. 5 k.c. klauzul, a mianowicie zasad współżycia społecznego.

Oceniając ten zarzut stwierdzić trzeba, że bez wątplenia powódka realizuje swoje prawo podmiotowe zgodnie z jego przeznaczeniem. W świetle okoliczności niniejszej sprawy Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że działanie powódki czyniącej użytek z przysługującego jej prawa jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i z tej przyczyny nie zasługuje na ochronę w pełnym zakresie. Wskazana sprzeczność z zasadami współżycia zachodziłaby wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są bowiem pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie (wyrok SN z 22 listopada 1994, II CRN 127/94, Lex 82293). Dokonując osądu roszczenia o zachówek w tym aspekcie trzeba przy tym mieć na uwadze, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, iż nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych.

Poczynione przez pozwaną nakłady na remont mieszkania przy ul. (...) (którego to faktu Sąd nie neguje i został on ustalony) służyły także samej pozwanej. To bowiem pozwana przez długi okres czasu zamieszkiwała w przedmiotowym lokalu i zaspokajała w ten sposób swoje potrzeby mieszkaniowe. Powódka zaś już w 1969 roku wyprowadziła się z tego lokalu i zamieszkała osobno, jednakże także i ona (oraz jej rodzina- mąż wraz z synem) miała swój wkład w remont lokalu w 1994 r. Nadto w testamencie sporządzonym przez spadkodawczynię podkreśliła ona, iż „córka J. (powódka) jest też bardzo dobrą córką”, a stwierdzenia tego i samego testamentu nie zmieniła mimo upływu kolejnych 19 lat. Co istotne, chciała i zaznaczyła to wprost w testamencie, aby powódka otrzymała po niej zachówek. Powódka odwiedzała matkę i troszczyła się o nią, choć niewątpliwie nieporównywalnie mniej do pozwanej, to jednak jej zaniechanie w tym zakresie nie usprawiedliwia w ocenie Sądu żądanego przez pozwaną oddalenia roszczenia o zachówek jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Wskazać też należy, że niezasadnym jest w tym kontekście także zarzut pozwanej

co do jej wyłącznego przyczynienia się do powstania majątku spadkowego. Po pierwsze wskazać należy, że nakłady w postaci środków pieniężnych na wykup mieszkania, nawet jeśli zostały wyłożone przez pozwaną, to nie są one długiem spadkowym. w kontekście przedstawianym przez pozwaną mogłyby one być rozpatrywane jedynie jako jej darowizna na rzecz spadkodawczyni, która wg przepisów księgi IV KC nie podlega w niniejszym postępowaniu jakimkolwiek rozliczeniu. Po drugie pozwana wartość tych „nakładów” z chwili ich dokonania określa jedynie przez pryzmat ówczesnej ceny mieszkania, zdaniem Sądu zaś ta ocena, by była miarodajna, winna być dokonana z uwzględnieniem takich czynników ją kształtujących jak cena m² mieszkania oraz średnie miesięczne wynagrodzenie (aktualnie relacja m² mieszkania do średniego miesięcznego wynagrodzenia jest zupełnie inna, wówczas cena mieszkania wynosiła przeciętnie kilka średnich miesięcznych wynagrodzeń, aktualnie zaś kilkadziesiąt, w związku z czym dzisiaj za kilka wynagrodzeń można by nabyć jedynie udział w takim mieszkaniu). Nadto, gdyby nawet przyjąć tę argumentację, stwierdzić należy, że pozwana nabywając spadek i tak zyskuje w stosunku do wielkości „nakładów” (68%), bowiem wartość mieszkania, jaką nabyła po odliczeniu zachowku i udziału pozwanej i tak jest procentowo większa. W tym kontekście więc nie można jej uznać za „pokrzywdzoną” obowiązkiem zapłaty zachowku, który został wprost przeznaczony powódce w testamencie. Wskazać też trzeba, że poczynienie przez pozwaną nakładów na pomoc w wykupieniu mieszkania było, jak wynika wprost z treści testamentu, powodem przeznaczenia jej mieszkania przez matkę. Nie może więc aktualnie pozwana, jeśli by nawet przyjąć tę okoliczność za istotną i udowodnioną, wywodzić z niej żądania oddalenia powództwa. Z tego bowiem powodu otrzymała od spadkodawczyni jej udział w mieszkaniu, a pozwanej należał się tylko zachówek. Z powyższych względów Sąd nie znalazł podstaw by odmówić, czy też miarkować wysokość zachowku z uwagi na zasady współżycia społecznego.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o rozłożenie zachowku na raty uznając, że nie zachodzą w tym zakresie żadne szczególne okoliczności, o których mowa w treści art. 320 k.p.c. Pozwana posiada aktualnie możliwości zadośćuczynienia swemu obowiązkowi zapłaty zachowku (posiada stały dochód, majątek w postaci dwóch nieruchomości położonych we W., nie ma zadłużenia, z żądaniem pozwu mogła się liczyć już od marca 2011 r., a więc od 2 lat), wobec czego jej żądanie w tym zakresie Sąd uznał za nieusprawiedliwione.

O żądaniu odsetek Sąd orzekł, mając na względzie treść przepisu art. 455 k.c. oraz wezwania do zapłaty wystosowanego przez pozwaną do powódki i uznał, mimo braku dowodu jego doręczenia, z uwagi na udzieloną w dniu 6 grudnia 2011 r. odpowiedź, że co najmniej w tej dacie było ono powódce znane. Zatem 6 dniowy termin spełnienia świadczenia (pismo nadano w dniu 24 listopada 2011 r., a w dniu 30 listopada 2011 r. miała nastąpić zapłata, zatem termin zakreślony powódce wynosił faktycznie 6 dni) liczył od dnia następnego tj. 7 grudnia 2011 r. i uznał, że roszczenie powódki było wymagalne w dacie 13 grudnia 2011 r. Od tej daty zasądził więc odsetki od kwoty zachowku mając także na względzie okoliczność, że powódka w żaden sposób nie korzysta ze spadku ani nie partycypuje w jego pożytkach.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie I sentencji wyroku.

W związku z cofnięciem powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 6.140 zł Sąd w punkcie II sentencji wyroku, na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw do uznania tej czynności za niedopuszczalną w myśl art. 203 § 4 k.p.c., umorzył postępowanie.

Z powyższych względów Sąd w punkcie III sentencji wyroku oddalił dalej idące powództwo o zachówek jako niezasadne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powódka żądała zasądzenia kwoty 51.973 zł, dla której to bez znaczenia pozostaje cofnięcie powództwa w sprawie co do kwoty 6.140 zł (albowiem uznaje się, że w tym zakresie powódka przegrała koszty) powództwo zaś zostało uwzględnione co do kwoty 28.186,94 zł, co oznacza, że powódka wygrała proces w 54 %, pozwana zaś w 46 %. Koszty, jakie poniosła powódka to 2.599 zł i 3.617 zł (koszty zastępstwa procesowego), koszty pozwanej zaś zamknęły się w kwocie 3.617 zł (koszty zastępstwa procesowego). Powódce więc należał się zwrot 56 % jej kosztów tj. kwota 3.356,64 zł, pozwanej zaś 46 % jej kosztów tj. kwota 1.663,82 zł, wobec czego po wzajemnym ich rozdzieleniu Sąd w punkcie IV sentencji wyroku orzekł, że pozwana winna zapłacić powódce kwotę 1.692,82 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.